

Znikajac

Justyna Steczkowska

Znikając - pytasz mnie
co z tobą się stanie
bo wiosna to śmierć
jest luty
ciepło jest
roztopić za młodu
ci dane i jej...

twoja śnieżna kochanka
spłynęła - jej nos
w tej chwili u stóp
leży twych
toczono was późno
w Trzech Króli spadł śnieg
te same rzeźbiły was dzieci

znikają - pytasz mnie
kto kazał ci myśleć
i kochać więc wiedz
ja tylko ci dałam
ten szalik co ciepła nie daje i myśl

o wśniegowstąpieniu
pewności i dusz
niezwykłych wędrówkach wśród chmur
o nowym wcieleniu
i płatkach co znów
tym razem was w święta przywróca

znikamy
znikamy
wracamy
myślami

o wśniegowstąpieniu
pewności i dusz
niezwykłych wędrówkach wśród chmur
o nowym wcieleniu
i płatkach co znów
tym razem was w święta przywróca

wracamy...